

Sygn. akt III Ca 958/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Milewska-Czaja

SSO Leszek Jantowski (spr.)

SSO Katarzyna Łubkowska

Protokolant: sekr. sądowy Justyna Rusoń

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. O.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Malborku

z dnia 28 września 2012 r. sygnatura akt I C 606/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki K. O. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sygn. akt III Ca 958/12

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 06 kwietnia 2012 r. powódka K. O. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 10.243,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od 20 lutego 2012 r. dnia wniesienia powództwa tj. 06 kwietnia 2012 r., które stanowiły kwotę 171,48 zł. Nadto powódka zażądała zasądzenia odsetek ustawowych od zaległych odsetek w kwocie 171,48 zł za okres od wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż łączyła ją z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. W sprawie z powództwa A. R. zapadł wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie sygn. akt I C 57/10 zasadzający od K. O. kwotę 40.173,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.920,96 zł z tytułu kosztów procesu, nadto Sąd nakazał pobrać od K. O. kwotę 1.506,89 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Od powyższego wyroku K. O. wniosła apelację, która wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2011 r. została oddalona, nadto Sąd zasądził od K. O.

kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. Powódka wzywała ubezpieczyciela do wypłaty należności wynikającej z umowy ubezpieczenia. Pozwany przekazał powódce jedynie kwotę 59.349,35 zł z żądanych 69.593,18 zł. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty kwoty 10.243,83 zł wskazując na brak zgody na zatrudnienie fachowego pełnomocnika w toku procesu, a nadto powołując się na okoliczność, iż kwestia złożenia apelacji nie była z nim konsultowana. Powódka podkreśliła, iż konsultowała z pełnomocnikiem pozwanego złożenie apelacji, jak również wcześniejsze działania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 21 maja 2012 r. pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż nie wyrażał zgody na wniesienie przez powódkę apelacji w sprawie z powództwa A. R., gdyż w jego ocenie nie było to celowe. W rezultacie powódka wniosła apelację na swój koszt i ryzyko. Ponadto podkreślił, iż odpowiada tylko za normalne następstwa szkody, a nadto poszkodowany winien dążyć do minimalizacji szkody. Zdaniem pozwanego brak normalnego/adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy kosztami takimi jak opłata od apelacji w kwocie 2.009 zł i koszt zastępstwa procesowego za II instancję w wysokości 1.200 zł. Poza tym skoro proces był prowadzony bez zgody ubezpieczyciela brak podstaw do zwrotu kwoty 4.428,17 zł z tytułu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika powódki. Trudno wymienionego kosztu traktować jako normalne następstwo zdarzenia wywołującego szkodę. Jest to wydatek poniesiony przez poszkodowanego dobrowolnie, brak jest zaś podstaw do uznania, iż wydatek był niezbędny dla zabezpieczenia jego praw, tym bardziej, iż do sporu przyłączył się w I instancji pozwany, a wnoszenie apelacji było niecelowe.

Wyrokiem z dnia 28 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Malborku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.006,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2012 r. do dnia 6 kwietnia 2012 r. (pkt 1), zasądził odsetki ustawowe od kwoty 82,03 zł od dnia 6 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 196,07 tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie stanu faktycznego ustalonego w następujący sposób:

W dniu 14 stycznia 2004 r. powódka K. O. zawarła z pozwanym (...) S.A. w S. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzona działalności gospodarczej na okres od 15 stycznia 2004 r. do dnia 14 stycznia 2005 r. Działalność gospodarcza powódki związana była ze sprzątaniami obiektów oraz innymi usługami porządkowymi i konserwacyjnymi. Powódka prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe W.W. - (...). Zgodnie z § 5 ogólnych warunków ubezpieczenia przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna osób objętych ubezpieczeniem za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone w osobom trzecim w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia, użytkowaniem mienia oraz wprowadzeniem produktu do obrotu, w zakresie ryzyk określonych w umowie. Zakresem umowy objęte były szkody wyrządzone nieumyślnie, w tym skutek rażącego niedbalstwa. Zgodnie z § 29 ogólnych warunków ubezpieczenia sprawca wypadku był obowiązany do niezwłocznego zawiadomienia ubezpieczyciela o wystąpieniu przeciwko niemu przez poszkodowanego z roszczeniem o odszkodowanie na drogę sądową. Nadto ubezpieczający zobowiązany był do doręczenia ubezpieczycielowi orzeczenia Sądu w terminie umożliwiającym mu zajęcie stanowiska odnośnie wniesienia środka odwoławczego. Stosownie do § 21 ogólnych warunków ubezpieczenia w razie zajścia wypadku ubezpieczający obowiązany był do użycia wszelkich środków celem zmniejszenia szkody. Zgodnie natomiast z § 26 ust. 3 pkt 2 ubezpieczyciel pokrywa także niezbędne koszty obrony w sporze prowadzonym na polecenie ubezpieczyciela lub za jego zgodą; jeżeli w wyniku wypadku powodującego odpowiedzialność ubezpieczającego zostanie przeciwko sprawcy szkody wdrożone postępowanie karne, ubezpieczyciel pokryje koszty obrony, jeżeli zażądał powołania obrońcy lub wyraził zgodę na pokrycie tych kosztów. W dniu 16 lutego 2004 r. A. R. poślizgnęła się na oblodzonych i nieodśnieżonych schodach prowadzących do sklepów w budynku przy ulicy (...) w M.. W wyniku wypadku u A. R. doszło do złamania kości szyjki udowej i złamania nasady dalszej podudzia lewego, które wymagały leczenia operacyjnego oraz długotrwałej hospitalizacji i rehabilitacji, nadto opieki osób trzecich. Na powódce K. O. spoczywał obowiązek dbania o czystość terenów zewnętrznych przy budynku przy ulicy (...) w M., w tym usuwania lodu oraz odgarniania śniegu z chodników i dojeżdż do budynków. Powyższy obowiązek wynikał z zawartej przez powódkę

umowy z Wspólnotą Mieszkaniową przy ulicy (...) w M. z dnia 02 maja 2001 r. W dniu 10 marca 2004 r. A. R. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi (...) S.A. w S.. Ubezpieczyciel przystąpił do likwidacji szkody w oparciu o polisę ubezpieczeniową zawartą na rzecz ubezpieczonego Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ulicy (...) w M.. Pismem z dnia 05 sierpnia 2004 r. ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną, iż nie widzi podstaw do uznania roszczeń w wypadku z dnia 16 lutego 2004 r. A. R. odwołała się od powyższej decyzji, jednak ubezpieczyciel ponownie odmówił wypłaty jakichkolwiek należności. Pismem z dnia 04 października 2006 r. A. R. wystąpiła do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł oraz zasądzenia odszkodowania w tym w kwocie 1.573,80 zł z tytułu kosztów leczenia, w kwocie 5.280 zł z tytułu kosztów opieki i pomocy w trakcie leczenia powypadkowego oraz w kwocie 801,60 zł z tytułu kosztów dojazdów i przejazdów. Pismem z dnia 17 listopada 2006 r. ubezpieczyciel odmówił uwzględnienia wymienionych roszczeń. Ubezpieczyciel powołał się między innymi na okoliczność, iż ochroną ubezpieczeniową objęta jest jedynie odpowiedzialność Wspólnoty Mieszkaniowej z tytułu posiadania i użytkowania nieruchomości. Wskazał też na ewentualną odpowiedzialność zarządcy nieruchomości Zespołu (...). Pismem z dnia 02 lipca 2008 r. zarząd Wspólnoty Wspólnotą Mieszkaniowej przy ulicy (...) w M. poinformował A. R. o łączącej Wspólnotę z powódką K. O. umową dotyczącą sprzątnięcia wokół budynków. A. R. wezwała K. O. do dobrowolnej zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w łącznej kwocie 47.583,40 zł. Wezwanie pozostało bezskuteczne. W dniu 22 grudnia 2008 r. A. R. wniosła pozew przeciwko K. O., w którym zażądała zasądzenia kwoty 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz zasądzenia odszkodowania w kwocie 1.573,80 zł z tytułu kosztów leczenia, w kwocie 5.280 zł z tytułu kosztów opieki i pomocy w trakcie leczenia powypadkowego oraz w kwocie 801,60 zł z tytułu zwrotu kosztów przejazdów. W odpowiedzi na pozew K. O. wniosła o oddalenie powództwa. Nadto wniosła o zawiadomienie o toczącym się procesie (...) S.A. w S.. Postanowieniem z dnia 21 maja 2009 r. Sąd Rejonowy w Malborku zawiadomił o toczącym się procesie (...) S.A. w S.. Pismem z dnia 19 czerwca 2009 r. (...) S.A. w S. zgłosił swoje przystąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej K. O. i zażądał oddalenia powództwa. Wyrokiem z dnia 27 maja 2011 r. Sąd Rejonowy w Tczewie zasądził od K. O. na rzecz A. R. kwotę 40.173,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2008 r. od dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd nadto zasądził od K. O. na rzecz A. R. kwotę 3.920,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził od K. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 1.506,89 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. O uzasadnienie wyroku wniosła powódka A. R., pozwana K. O. oraz interwenient uboczny (...) S.A. w S.. Wyrok apelacją zaskarżyła jedynie pozwana K. O., która uiściła opłatę sądową od apelacji w kwocie 2.009 zł. Termin do wniesienia apelacji upłynął interwenientowi ubocznemu w dniu 21 czerwca 2012 r. Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację K. O. oraz zasądził od niej na rzecz A. R. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. Na wezwanie Sądu K. O. w dniu 27 kwietnia 2012 r. uiściła należne na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.506,89 zł. K. O. przekazała A. R. kwoty zasądzone wyrokami Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 27 maja 2011 r. i Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2011 r., w tym szczególności należność główną w kwocie 4.173,80 zł, odsetki w kwocie 16.337,53 zł, zwrot kosztów procesu za I instancję w kwocie 3.920,96 zł oraz zwrot kosztów procesu za instancję odwoławczą w kwocie 1.200 zł. Pismem z dnia 16 stycznia 2012 r. powódka K. O. przedstawiła pozwanemu (...) S.A. w S. zestawienie należności, których domaga się zwrotu. Opiewało ono na łączną kwotę 67.869,14 zł. Pismem z dnia 07 lutego 2012 r. powódka K. O. zawiadomiła ubezpieczyciela o wypłaceniu na rzecz K. O. kwoty 57.216,29 zł oraz kwoty 3.912 zł na rzecz jej pełnomocnika procesowego. Do pisma dołączyła odpisy wyroków Sądów I i II instancji oraz potwierdzenia przelewu należności wynikających z wyroku. Pismem z dnia 08 lutego 2012 r. powódka skorygowała, iż domaga się łącznie kwoty 69.593,18 zł. Na powyższą kwotę składała się zasądzona wyrokiem należność główna w kwocie 40.173 zł, zapłacone odsetki w kwocie 16.337,53 zł, zasądzone wyrokiem koszty procesu w I instancji w kwocie 3.920,96 zł, koszty sądowe zasądzone na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 1.506,89 zł, uiszczona opłata sądowa od apelacji w kwocie 2.009 zł, zasądzone wyrokiem koszty zastępstwa procesowego w II instancji w kwocie 1.200 zł, koszty zastępstwa procesowego K. O. za dwie instancje w kwocie 4.428 zł oraz uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powódce łącznie kwotę 59.349,35 zł. Na powyższą kwotę składała się należność główna w kwocie 40.173,80 zł, odsetki ustawowe za okres od 31 października 2008 r. do dnia 24 czerwca 2011 r. w kwocie 13.747,70 zł oraz koszty procesu na rzecz A. R. oraz sądowe na rzecz Skarbu Państwa w łącznej kwocie 5.427,85 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż powódka K. O. ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 16 lutego 2004 r., w którym poszkodowana została A. R.. Powyższe ustalenie znajduje ponadto potwierdzenie w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 27 maja 2011 r. Ponadto co do zasady pozwany nie negował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia na podstawie łączącej go z pozwaną umowy odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Pozwany zrekompensował bowiem powódce kwotę należności głównej zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie oraz odsetki ustawowe od wymienionej kwoty za okres od dni 31 października 2008 r. do dnia 24 czerwca 2011 r., czyli do dnia w którym ubezpieczyciel miał podjąć decyzję o zaniechaniu wnoszenia apelacji. Nadto ubezpieczyciel zwrócił powódce kwoty zasądzone wyrokiem Sądu I instancji z tytułu kosztów procesu na rzecz A. R. oraz z tytułu należności sądowych na rzecz Skarbu Państwa. Spór stron sprowadza się do kwestii zasadności żądania powódki dalszych należności związanych z procesem wytoczonym przeciwko niej przez A. R.. Ubezpieczyciel odmówił bowiem wypłaty odsetek ustawowych od należności głównej za pozostały okres, uiszczonej przez powódkę opłaty sądowej od apelacji, zwrotu kosztów zastępstwa procesowego należnych na rzecz A. R. oraz pokrycia kosztów zastępstwa procesowego K. O. za dwie instancje. Zdaniem Sądu ubezpieczyciel bezzasadnie odmówił wypłaty całości należności odsetkowej jaką powódka K. O. bezspornie zapłaciła na rzecz A. R.. Pozwany wypłacił powódce jedynie część odsetek za okres do dnia 24 czerwca 2011 r. argumentując, iż w tej dacie podjął decyzję od zaniechaniu wnoszenia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie, a dalszy proces był w jego opinii zbędny i niecelowy. Z powyższego wnioskować należy, iż ubezpieczyciel od tego momentu uważał roszczenie uwzględnione wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie za bezsporne, jednak pomimo tego nie przystąpił do wypłaty poszkodowanej tej należności. Z § 25 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia wynika natomiast, iż ubezpieczyciel ma obowiązek dokonania oceny faktycznej i prawnej oraz podjęcia decyzji o uznaniu roszczenia i wypłacie odszkodowania, albo prowadzeniu obrony ubezpieczającego przed nieuzasadnionym roszczeniem. Skoro pozwany uważał dalszą obronę przed roszczeniem poszkodowanej za niecelową to był zobowiązany podjąć decyzję o uznaniu roszczenia i wypłacie odszkodowania osobie uprawnionej, a nie powinien zwlekać z wypłatą odszkodowania do czasu uprawomocnienia wyroku I instancji i wyłożenia przez ubezpieczającego poszkodowanej kwot zasądzonych wyrokiem. Trudno więc w takiej sytuacji podzielić twierdzenia pozwanego, iż tylko odsetki za okres do dnia 24 czerwca 2011 r. pozostają w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Podkreślić w tym miejscu należy, iż pozwany o szkodzie miał wiedzę od 10 marca 2004 r. kiedy stosownego zgłoszenia dokonała poszkodowana A. R.. Z wymienionego wyżej tytułu powódce należna jest kwota 2.589,83 zł. Zapłaciła bowiem A. R. kwotę 16.337,53 zł z tytułu odsetek ustawowych od należności głównej, a pozwany zwrócił jej jedynie kwotę 13.747,70 zł. Ponadto zdaniem Sądu ubezpieczyciel winien pokryć koszty zastępstwa procesowego ubezpieczającej K. O. w I instancji procesu toczącego się z powództwa A. R.. Jest w sumie kwota 2.417 zł, na którą składa się uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika strony w osobie adwokata. Wysokość wynagrodzenia ustalona została w tym wypadku na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W tym wypadku pozwany argumentował, iż wydatków na pełnomocnika nie sposób traktować za normalne następstwo zdarzenia wywołującego szkodę. Ponadto zdaniem pozwanego wymieniony wydatek ma charakter dobrowolny i brak przesłanek do uznania, iż wydatek ten był niezbędny dla zabezpieczenia praw ubezpieczającego, tym bardziej, iż do sporu przyłączył się w I instancji ubezpieczyciel. Z § 26 ust. 3 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia wynika jednak, iż ubezpieczyciel pokrywa także niezbędne koszty obrony w sporze prowadzonym na polecenie ubezpieczyciela lub za jego zgodą; jeżeli w wyniku wypadku powodującego odpowiedzialność ubezpieczającego zostanie przeciwko sprawcy szkody wdrożone postępowanie karne, ubezpieczyciel pokryje koszty obrony, jeżeli zażądał powołania obrońcy lub wyraził zgodę na pokrycie tych kosztów. Zgodnie z cytowanym postanowieniem umownym jedynie zrefundowanie kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu karnym warunkowane jest wyraźnym wyrażeniem zgody przez ubezpieczyciela lub poleceniem z jego strony powołania obrońcy. W innych postępowaniach, w tym w procesie cywilnym, pokrycie kosztów powołania pełnomocnika warunkowane jest ustaleniem, iż wydatek ten był niezbędnym kosztem obrony przed roszczeniem, a

sam proces prowadzony był na polecenie lub za zgodą ubezpieczyciela. Nie ulega wątpliwości, iż proces w sprawie I C 57/10 prowadzony był za zgodą ubezpieczyciela, który po zawiadomieniu go o wytoczeniu powództwa zgłosił swój udział w charakterze interwenienta ubocznego i zaprezentował zbieżne stanowisko z ubezpieczającą K. O.. Zdaniem Sądu wydatek na fachowego pełnomocnika procesowego ubezpieczającej w postępowaniu przed Sądem I instancji był ponadto kosztem niezbędnym. Trudno bowiem wymagać od ubezpieczającej, aby sama prowadziła skomplikowany proces o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu poślizgnięcia się na chodniku, za którego stan miałyby odpowiadać. Poza tym należy wziąć pod uwagę, iż zgłaszająca żądanie reprezentowana była przez fachowego pełnomocnika, który w pozwie zaprezentował szereg argumentów i dowodów na poparcie zgłoszonego żądania, a Sąd doręczając ten pozew określił K. O. stosunkowo krótki tygodniowy termin do wniesienia odpowiedzi na pozew. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, istniała po stronie powódki obiektywna potrzeba zatrudnienia fachowego pełnomocnika, który mógłby już od samego początku procesu zadbać o właściwą obronę przed zgłoszonym żądaniem, tym bardziej, iż na początkowym etapie postępowania ubezpieczyciel nie brał udziału w sprawie i zawiadomiony został o procesie na skutek wniosku zawartego w odpowiedzi na pozew. K. O. nie mogła mieć zatem pewności co do tego czy ubezpieczyciel przystąpi do udziału w procesie i czy weźmie w nim aktywny udział. Tym bardziej powódka nie mogła mieć pewności co do tego, czy w wypadku ewentualnej przegranej w procesie ubezpieczyciel zrefunduje jej kwoty zasądzone w przyszłym wyroku. Powódka nie będąc profesjonalistką w zakresie prawa nie musi mieć bowiem świadomości co do tego jakie w stosunku do niej zarzuty mógłby zgłosić ubezpieczyciel i na jakiej podstawie mógłby odmówić wypłaty odszkodowania. Inaczej jednak należy traktować wydatki poniesione przez powódkę w związku z prowadzeniem procesu w II instancji. Na powyższe wydatki składała się uiszczona przez powódkę opłata sądowa od apelacji, zwrot kosztów zastępstwa procesowego zasądzony wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz drugiej strony procesowej oraz koszty zastępstwa procesowego ubezpieczającej przed Sądem odwoławczym. W tym wypadku słusznie pozwany podkreśla, iż wydatki poniesione w związku z postępowaniem odwoławczym nie były celowe. Zgodnie z treścią § 29 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia ubezpieczający obowiązany jest doręczyć ubezpieczycielowi orzeczenie sądu w terminie umożliwiającym mu zajęcie stanowiska odnośnie wniesienia środka odwoławczego. Powyższe zapis wskazuje na konieczność konsultowania z ubezpieczycielem wniesienia środka odwoławczego od wyroku Sądu I instancji. Słusznie ponadto wywodzi pozwany, iż powyższe postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia powiązać należy z § 26 ust. 3 pkt 2, który przewiduje, iż ubezpieczyciel zobowiązany jest pokryć jedynie koszty niezbędnej obrony sądowej w sporze prowadzonym na polecenie lub za zgodą ubezpieczyciela. O ile ewidentnie istniała zgoda pozwanego na prowadzenie procesu w pierwszej instancji, o tyle brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczyciel domagał się wniesienia apelacji, czy też wyrażał na powyższą czynność zgodę. Powódka pomimo sporu w tym zakresie w żaden sposób nie wykazała, iż konsultowała z ubezpieczycielem wniesienie apelacji, a w szczególności, iż zwracała się do pozwanego o zajęcie stanowiska w sprawie apelacji, czy też przesyłał ubezpieczycielowi jej projekt. Podkreślić w tym miejscu należy, iż ubezpieczyciel również wystąpił do Sądu Rejonowego w Tczewie o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem ustawowym terminie nie wniósł apelacji. Powyższe wskazuje, iż pozwany brał pod uwagę wywiedzenie apelacji, jednak ostatecznie zaniechał stosownych czynności uznając wyrok za zasadny. Zdaniem Sądu bezzasadnie powód wywodzi, iż zmuszony był do wniesienia apelacji chociażby z tego względu, aby pozwany nie mógł w stosunku do niego podnieść zarzutu wadliwego prowadzenia procesu. Takiego zarzutu pozwany nie mógłby bowiem skutecznie podnieść z uwagi na treść art. 82 k.p.c., który stanowi, iż interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona ta prowadziła proces wadliwie, chyba że stan sprawy w chwili przystąpienia interwenienta uniemożliwił mu korzystanie ze środków obrony albo że strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwenientowi znane. Pozwany brał udział w procesie od samego niemal początku – miał zatem pełną możliwość ewentualnego zaskarżenia wyroku gdyby widział taką potrzebę. W rezultacie poniesienie przez powódkę wydatków związanych z prowadzeniem procesu w II instancji dokonane zostało na jej własne ryzyko i koszt. Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 822 § 1 k.c. oraz na podstawie cytowanych wyżej postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia orzekł jak w pkt I wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. i art. 482 k.c. Powyższe odsetki zasądzone zostały stosownie do żądania powódki, które w tym zakresie doprecyzowane zostało w piśmie procesowym z dnia 25 kwietnia 2012 r. (k. 18) Zgodnie z cytowanym art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz § 27 ogólnych warunków ubezpieczenia ubezpieczyciel winien spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie

w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Gdyby nawet przyjąć, iż dla wyjaśnienia okoliczności warunkujących odpowiedzialność ubezpieczyciela koniecznym były zakończenie procesu w sprawie sygn. I C 57/10 to żądanie zasądzenia odsetek od dnia 20 lutego 2012 r. jest jak najbardziej zasadne, gdyż wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 27 maja 2011 r. uprawomocnił się w dniu 14 grudnia 2011 r. W pkt II wyroku Sąd zasądził odsetki ustawowe od zaległych odsetek za okres od dnia 20 lutego 2012 r. do dnia 06 kwietnia 2012 r., czyli do daty wytoczenia powództwa. Podkreślić należy, iż odsetki od kwoty należności głównej zasądzonej wyrokiem za wskazany okres wyniosły 82,03 zł i te same kwoty Sąd zasądził odsetki od dnia 06 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty. W pkt III wyroku Sąd oddalił powództwo co do kwoty, za którą pozwany nie ponosił odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia. O kosztach Sąd orzekł w pkt IV zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do treści art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 2.930 zł, w tym w kwocie 513 zł z tytułu opłaty od pozwu, w kwocie 17 zł z tytułu opłaty skarbowej oraz kwocie 2.400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 2.417 zł, w tym w kwocie 17 zł z tytułu opłaty skarbowej oraz kwocie 2.400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Suma kosztów procesu wyniosła 5.347 zł. Powód wygrał proces w 48,87 %. W rezultacie pozwany winien ponieść koszty procesu do kwoty 2.613,07 zł, a skoro poniósł je w kwocie 2.417 zł to winien zwrócić powódce kwotę 196,07 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżać go w części dotyczącej punktu pierwszego i czwartego, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisu art. 361 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez uznanie, że pozwany winny jest zrekompensować powódce kwotę 2.589,83 zł tytułem zasądzonych odsetek za okres od dnia, w którym uprawomocniłby się wyrok I instancji, tj. od dnia 25 czerwca 2011 r.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że skoro powódka bez zgody pozwanego wniosła apelację od wyroku, to w ten sposób wykluczyła normalny związek przyczynowy, gdyż to jej zachowanie przyczyniło się do powiększenia szkody, na którą składały się koszty opłaty od apelacji i koszty procesowe w II instancji oraz odsetki od dnia wniesienia apelacji do dnia zapłaty poszkodowanej.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, uznając, że z prawidłowo i niewadliwie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyciągnął logiczne i trafne wnioski. Sąd Rejonowy dokonał poprawnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i na tej podstawie w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny.

Na każdym etapie postępowania bezspornym było, że pozwany co do zasady odpowiedzialny jest za skutki zdarzenia z dnia 16 lutego 2004 r., w którym poszkodowaną została A. R., a odpowiedzialność ta wynika z łączącej go z powódką umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Bezspornym było również, iż powódka spełniła zasądzone od niej świadczenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 27 maja 2011 r. Na żadnym etapie postępowania nie zakwestionowane zostało, że pozwany wypłacił powódce z tytułu łączącej go z powódką umowy kwotę 59.349,35 zł, na którą składały się poszczególne kwoty zasądzone od powódki na mocy powyższego orzeczenia, tj. należność główna - 40.173,80 zł, odsetki ustawowe za okres od 31 października 2008 r. do dnia 24 czerwca 2011 r. - 13.747,70 zł oraz koszty procesu na rzecz A. R. i na rzecz Skarbu Państwa - łącznie 5.427,85 zł. Bez wątplenia kwota należności głównej i łączna

kwota kosztów postępowania odpowiada kwotom zasądzonym w powyższym orzeczeniu. Co istotne jednak wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 27 maja 2011 r. zasądzone zostały odsetki ustawowe od należności głównej od dnia 31 października 2008 r. do dnia zapłaty. Niewątpliwie zapłata odszkodowania do rąk poszkodowanej A. R. nastąpiła dopiero po oddaleniu apelacji powódki od powyższego orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. akt I C 57/10, tym samym poszkodowanej należały się odsetki w kwocie 16.337,53 zł. Pozwany natomiast zwrócił powódce z tego tytułu jedynie kwotę 13.747,70 zł, uznając, iż jego odpowiedzialność z tytułu odsetek powinna ograniczać się do odsetek naliczonych do dnia 24 czerwca 2011 r., w którym to podjął on decyzję o zaniechaniu wnoszenia apelacji od przedmiotowego orzeczenia. Na obecnym etapie postępowania spór sprowadza się właśnie do kwestii związanej z obowiązkiem terminowego spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanej przez obie strony niniejszego procesu oraz zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce w sprawie z powództwa A. R. w pierwszej instancji. Powódka domagała się co prawda w niniejszym postępowaniu również zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w sprawie, w której wydany został wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 27 maja 2011 r., niemniej jednak nie było to przedmiotem zarzutów apelacji, a przede wszystkim orzeczenie nie zostało w tym zakresie zaskarżone.

Sąd Rejonowy słusznie zważył, że z § 25 ust. 1 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia łączącej strony procesu wynika, iż ubezpieczyciel ma obowiązek dokonania oceny faktycznej i prawnej oraz podjęcia decyzji o uznaniu roszczenia i wypłacie odszkodowania, albo prowadzeniu obrony ubezpieczającego przed nieuzasadnionym roszczeniem. W niniejszej sprawie na dzień 24 czerwca 2011 r., obowiązek świadczenia powódki został stwierdzony nieprawomocnym wyrokiem. Ubezpieczyciel jako interwenient uboczny w sprawie z powództwa poszkodowanej A. R. był jednak świadomy wysokości świadczenia należnego od powódki – ubezpieczonej, a zatem i zakresu obowiązku spełnienia świadczenia w ramach umowy ubezpieczenia. W tym też dniu pozwany uznał dalszą obronę w procesie z powództwa poszkodowanej A. R. za niecelową, przez co – na skutek zaniechania w tym dniu wypłaty odszkodowania – pozostał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia należnego poszkodowanej.

Zważyć bowiem należy, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje powyższe szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 1 i 2 k.c.). Z regulacji tej wynika zatem, że wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego (bądź ubezpieczonego). Stąd sam fakt stwierdzenia obowiązku odszkodowawczego ubezpieczonego nieprawomocnym wyrokiem sądowym, przy niekwestionowaniu tej wysokości przez ubezpieczyciela – zobowiązanego do świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia, nie zwalnia tego ubezpieczyciela z obowiązku świadczenia, a tym samym z odpowiedzialności za zwłokę w jego spełnieniu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że ubezpieczyciel nie był uprawniony do zwlekania z wypłatą odszkodowania poszkodowanej do czasu uprawomocnienia się wyroku I instancji, czy też wyłożenia sumy odszkodowania przez ubezpieczającego. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy poszkodowana żądała spełnienia świadczenia co prawda od powódki, niemniej jednak podkreślić należy, iż czynność procesowa w postaci wniesienia apelacji jest niewątpliwie czynnością celową w przypadku dążenia do zmniejszenia rozmiarów szkody, mimo że może okazać się bezskuteczną, tak jak to było w niniejszej sprawie (por. art. 826 § 1 i 4 k.c.). W niniejszej sprawie dodatkowo ubezpieczyciel przystąpił z interwencją po stronie pozwanej, a zatem miał świadomość swojej sytuacji prawnej. Skoro – po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji – uważał dalszą obronę przed roszczeniem poszkodowanej za niecelową to znaczy, że uznał swą odpowiedzialność w zakresie wynikającym z nieprawomocnego wyroku.

Reasumując, ubezpieczyciel jako odpowiedzialny względem powódki za zasądzone wobec niej świadczenie powinien je spełnić w chwili, gdy uznał je za zasadne. Uznał jego zasadność natomiast wówczas, gdy jako interwenient uboczny zrezygnował z wnoszenia apelacji od wyroku sąsządzącego to świadczenie. Przy niekwestionowaniu przez ubezpieczyciela swojej odpowiedzialności za zdarzenie powodujące odpowiedzialność powódki, fakt rezygnacji w

danym dniu z prawa zaskarżenia orzeczenia (bez względu na to, kiedy upłynął rzeczywisty termin do wniesienia apelacji) jest okolicznością świadczącą o tym, że pozwany uznał zasądzone wobec powódki roszczenie co do zasady i co do wysokości. Tym samym po stronie pozwanego zaktualizował się obowiązek świadczenia.

W takim stanie rzeczy odsetki należne za opóźnienie w spełnieniu świadczenia należnego poszkodowanej za cały okres opóźnienia pozostają w normalnym związku przyczynowym z wysokością obowiązku powstałego po stronie powodowej – K. O. (art. 361 § 1 k.c.). Tak określona natomiast wysokość zobowiązania była źródłem szkody powstałej po stronie powódki na skutek nienależytego wykonania umowy ubezpieczenia.

W takim samym związku przyczynowym pozostają koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w procesie z powództwa poszkodowanej A. R.. Zważyć należy, iż § 26 ust. 3 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia wyraźnie stanowi, iż ubezpieczyciel pokrywa niezbędne koszty obrony w sporze prowadzonym na polecenie ubezpieczyciela lub za jego zgodą; jeżeli w wyniku wypadku powodującego odpowiedzialność ubezpieczającego zostanie przeciwko sprawcy szkody wdrożone postępowanie karne, ubezpieczyciel pokryje koszty obrony, jeżeli zażądał powołania obrońcy lub wyraził zgodę na pokrycie tych kosztów. Koszty zastępstwa procesowego dochodzone w niniejszym procesie dotyczą postępowania cywilnego, a zatem – zgodnie z OWU – podlegają zwrotowi, o ile postępowanie toczyło się za zgodą lub na polecenie ubezpieczyciela i mieszczą się w granicach kosztów niezbędnej obrony. Nie ulega wątpliwości, iż postępowanie w sprawie z powództwa poszkodowanej A. R. prowadzone było za zgodą ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel sam bowiem przystąpił do tego procesu w charakterze interwenienta ubocznego, przez co brał w nim udział aktywnie wyrażając swoje stanowisko w sprawie zbliżone do tego, które reprezentowała ubezpieczona powódka. Tym samym nie można uznać, iż proces prowadzony był wbrew woli ubezpieczyciela, zwłaszcza, że w okolicznościach niniejszej sprawy rezygnacja przez powódkę z procesu w sprawie I C 57/10 musiałaby skutkować uznaniem powództwa wytoczonego przez poszkodowaną i spełnieniem dochodzonego w tym postępowaniu świadczenia w żądanej przez poszkodowaną wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego żądane przez powódkę koszty pomocy prawnej udzielonej jej w pierwszej instancji były również niezbędne. Ich wysokość opiewała przede wszystkim na stawkę minimalną przewidzianą rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 roku, nr 163, poz. 1348), a zatem co do ich wysokości istniała obiektywna konieczność ich poniesienia. Ponadto były one niezbędne celem prawidłowego prowadzenia sprawy o zadośćuczynienie i odszkodowanie, które od momentu powstania sporu sądowego zależą od uznania i oceny przez sąd konkretnych okoliczności sprawy. Podkreślić należy, iż sam fakt przystąpienia ubezpieczyciela w charakterze interwenienta ubocznego do procesu nie przesądza o braku konieczności po stronie pozwanej przeprowadzenia profesjonalnej obrony w sferze swej sytuacji materialnoprawnej i procesowej. Nie ulega wątpliwości, iż to powódka została pozwana przez poszkodowaną A. R., a zatem w pełni uzasadnione było jej dążenie do ukształtowania swej sytuacji prawnej w sposób najkorzystniejszy dla niej – również z punktu widzenia wykonania umowy ubezpieczenia. Reasumując, z uwagi na skomplikowany charakter sprawy o sygn. akt I C 57/10, celem podjęcia skutecznej obrony przed zgłoszonym żądaniem niezbędne było zastępowanie powódki przez fachowego pełnomocnika w procesie prowadzonym za zgodą ubezpieczyciela.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za bezzasadne, wobec czego – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – apelację oddalił.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i przepisu § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 roku, nr 163, poz. 1348), mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.